

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/oun-upa/77650,Nowy-Rok-w-Baryszu-Zbrodnia-OUN-z-1-stycznia-1944-r.html>



Ze zbiorów BN

ARTYKUŁ

Nowy Rok w Baryszu. Zbrodnia OUN z 1 stycznia 1944 r.

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa

Autor: TOMASZ BEREZA 01.01.2022

Barysz jest miejscowością położoną na Podolu, nad rzeczką o tej samej nazwie, kilkanaście kilometrów na północ od malowniczo meandrującego Dniestru. W okresie międzywojennym Barysz posiadał prawa miejskie, administracyjnie

przynależąc do powiatu buczackiego województwa tarnopolskiego.

Większość mieszkańców kilkutysięcznej społeczności miasteczka stanowili Polacy. Praktycznie czysto polski charakter miała ponad trzykilometrowa „ulica” Mazury, ciągnąca się na wschód od centrum miejscowości.



Podole, ilustracja do książki „Na drogach Polski” Hanny Mortkowicz, 1934. Ze zbiorów cyfrowych Biblioteki Narodowej (polona.pl); autor ilustracji: rytownik Tadeusz Cieślewski (1895-1944)

Upiory „Siczy”

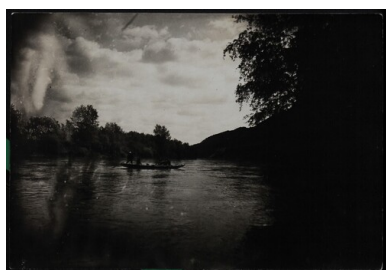
Dla polskiej społeczności Podola rok 1943 kończył się przygnębiającymi perspektywami. Powróciły upiory „Siczy” – lata 1941 r., kiedy to w pogromach organizowanych przez OUN, oficjalnie wymierzonych w kolaborantów sowieckiej władzy lat 1939-1941, mordowano Polaków i Żydów. Przez niemal cały 1943 rok na Podole docierały echa czystki etnicznej prowadzonej przez OUN-UPA na Wołyniu, zaś tydzień po „krwawej niedzieli” (11 lipca 1943 r.) w powiatach horochowskim i włodzimierskim, doszło do pierwszej zorganizowanej akcji mordowania Polaków na obszarach między Dniestrem a Zbruczem.

Dla polskiej społeczności Podola rok 1943 kończył się przygnębiającymi perspektywami. Wróciły upiory „Siczy” – lata 1941 r., kiedy w pogromach organizowanych przez OUN, oficjalnie wymierzonych w kolaborantów sowieckiej władzy lat 1939-1941, mordowano Polaków i Żydów.

Podobnie jak na Wołyniu, zjawisko owo miało charakter sekwencji. Falę masowych zbrodni poprzedzały akty terroru indywidualnego, których ofiarą padali Polacy uznawani za liderów lokalnych społeczności: nauczyciele, urzędnicy, przedwojenni działacze społeczni i podoficerowie Wojska Polskiego. Według niepełnych danych dla jednego tylko okupacyjnego starostwa – czortkowskiego – w 1943 r. z rąk bojówek OUN-UPA zginęło co najmniej 130 osób. 28 grudnia 1943 r. z Chomiakówki koło Jagielnicy bojówka OUN uprowadziła dziewięciu mężczyzn, którzy zostali zamordowani w lesie Czachor.

Lata terroru w Baryszu

Polacy w Baryszu już latem 1941 r. doświadczyli terroru ze strony ukraińskich nacjonalistów-siczowników. Zamordowanych zostało wówczas 17 osób, z czego dziewięć osób po ich aresztowaniu i wywiezieniu do Buczacza. Jesienią 1943 r. doszło do kolejnych zabójstw: 14 listopada z miasteczka zostali uprowadzeni kierownik szkoły Stanisław Drozdowski oraz rolniczka Maria Stasiów; dziesięć dni później, 24 listopada, taki sam los spotkał emerytowanego policjanta Edwarda Gąsiorowskiego; 29 listopada – Michała Niziołka, uchodźcę z Wołynia, który wraz z pięciorgiem dzieci szukał schronienia właśnie w Baryszu.



**Dniestr. Ze zbiorów cyfrowych
Biblioteki Narodowej (polona.pl) -
zbiory Mieczysława Orłowicza
(autor zdjęcia: Adam Wiślocki,
1888-1943)**

Falę masowych zbrodni poprzedzały akty terroru indywidualnego. Ich ofiarą padali Polacy uznawani za lokalnych liderów: nauczyciele, urzędnicy, przedwojenni działacze społeczni i podoficerowie Wojska Polskiego.

Noworoczny mord

Nowy 1944 Rok dla polskich mieszkańców Barysza zaczął się również tragicznie. Wieczorem 1 stycznia 1944 r. do miasteczka przybyła kilkunastoosobowa bojówka OUN, która napadła na dwa domy: Czerniawskich i Warchałów. 45-letniego Józefa Czerniawskiego, 47-letniego Macieja Warchała i 31-letniego Michała Wiszniowskiego (przebywał w odwiedzinach u Warchałów) – prawdopodobnie zamordowano jeszcze w trakcie napadu. Z domu Czerniawskiego bojówkarze uprowadzili Wiktorię Czerniawską (46 l.; żona Józefa), Jana Czerniawskiego (23 l.; syn Józefa) i Annę Maciach z d. Czerniawską (21 l.; córka Józefa). Zarówno zamordowanych, jak i uprowadzonych załadowano na sanie, po czym grupa napastników odjechała w kierunku Jezierzan. Rankiem polscy mieszkańcy Barysza podjęli poszukiwania zamordowanych i uprowadzonych. Na miejsce ich porzucenia trafiła starsza kobieta, która idąc polami szukała śladów krwi.

Do Barysza wezwano niemieckie władze policyjne. Niemcy, mimo odwodzenia przez policjantów ukraińskich od dotarcia na miejsce pogrzebania, dokonali oględzin zwłok. Ciało pomordowanych było zagrzebane w oborniku. Przynajmniej część z nich była okaleczona.

Do Barysza wezwano niemieckie władze policyjne. Niemcy, mimo odwodzenia przez policjantów ukraińskich od dotarcia na miejsce pogrzebienia, dokonali oględzin zwłok. Ciała pomordowanych były zagrzebane w oborniku. Przynajmniej część z nich była okaleczona.

Ciąg dalszy zbrodni

4 stycznia 1944 r. odbył się pogrzeb pomordowanych. Zostali pochowani na cmentarzu parafialnym w Baryszu. Nie wiadomo, jakie były ustalenia niemieckiej żandarmerii w sprawie zbrodni. Wywiad Armii Krajowej szybko zidentyfikował sprawców, zaś patrole dywersyjne ppor. Jana Adamowskiego „Brytana” i Kazimierza Henchena wykonały na części z nich wyroki śmierci. W Jezierzanach 8 stycznia 1944 r. zastrzelono Dymitra Jedynaka oraz jego 22-letniego syna Józefa, zaś w tym samym czasie w Bertnikach – Iwana Słojczuka, którego zidentyfikowano jako prowidnyka bojówki OUN.

Mord w noworoczny wieczór 1944 r. był zapowiedzią nadchodzącego dramatu polskich mieszkańców tego miasteczka. Przez niemal cały 1944 r. dochodziło do nękania i pojedynczych mordów tamtejszych Polaków. 6 lutego 1945 r. połączone sotnie UPA „Siri wowky” i „Czornomorci”, pod ogólnym dowództwem Petra Chamczuka „Bystrego”, dokonały napadu na „ulicę” Mazury w Baryszu, zabijając dziesiątki osób.

Stowarzyszenie Upamiętnienia Ofiar Zbrodni Ukraińskich Nacjonalistów z siedzibą we Wrocławiu ustaliło, że w latach 1939–1945 w Baryszu z rąk nacjonalistów ukraińskich zginęły 202 osoby, z czego 164 znane z nazwiska. Istniejący w Oddziałowym Biurze Badań Historycznych IPN w Rzeszowie zespół „wołyński” na podstawie dokumentów ustalił dotychczas dane 130 Polaków z Barysza – ofiar „Siczy”, OUN i UPA. Warto dodać, że w analizie oparto się wyłącznie na dokumentach wytworzonych w okresie II wojny światowej. Ustalone nazwiska ofiar w zdecydowanej większości pokrywają się z tymi zamieszczonymi w wykazie SUOZUN. Poszukiwania dokumentów dotyczących losów mieszkańców tego małego podolskiego miasteczka są kontynuowane.

COFNIJ SIĘ